

PIOTR KARWECKI

PRAWOSŁAWNA HOMILETYKA JOANNICJUSZA GALATOWSKIEGO

(Przełom w prawosławnej homiletyce XVII w.)

Treść: I. Tło historyczne (Kolegium Kijowsko-Mohylańskie, praktyka homiletyczna do Joannicjusza Galatowskiego, kazanie zamiast homilli, rola kaznodziejstwa); II. Biografia Galatowskiego; III. *Ključ razuménija*; IV. Retoryka u podstaw homiletyki; V. *Nauka, albo sposób złożenia kazania*; VI; Przykłady kazań z *Kiljuča*; VII. Podsumowanie.

I. TŁO HISTORYCZNE

W kaznodziejstwie prawosławnym na terenie XVII-wiecznej Ukrainy, należącej wówczas do Rzeczypospolitej Polskiej, zaszły poważne przemiany. Stało się to na skutek powszechnego wpływu kultury polskiej, która zataczała coraz szersze kręgi, wciągając w orbitę działania najpierw wyższe warstwy społeczeństwa ruskiego a potem i średnie. Wpływowi temu ulegali tak świeccy, jak i duchowni. Największe nasilenie polskiej ekspansji politycznej, kulturalnej i religijnej na ziemiach ruskich zaczęło się po podpisaniu unii politycznej w Lublinie w 1569 i unii kościelnej w Brześciu w 1596 r.

Rzeczypospolitej Polskiej zależało bardzo na tym, aby naród ukraiński wcielić w swój organizm państwowy i wykorzystać go w polityce tak zagranicznej, jak i wewnętrznej. Toteż królowie i warstwy rządzące obdarzali wpływowych przedstawicieli tego narodu godnościami państwowymi, wojskowymi i kościelnymi. Magnaci i szlachta ukraińska ukontentowani nowymi przywilejami i perspektywą urzeczywistnienia ich prywatnych ambicji i interesów, wyobcowywali się ze swego środowiska narodowego, pozbywali się swego języka, zdradzali swe

przekonania religijne. Stwarzało to poważne zagrożenie narodo-
wej egzystencji ukraińskiej i Cerkwi prawosławnej. Unia reli-
gijna czyniła coraz większe postępy, miała coraz więcej sym-
patyków, urzeczonych wyższym poziomem kultury i zaangażo-
wania religijnego katolicyzmu. Przechodzą na stronę unii wy-
bitni przedstawiciele duchowieństwa prawosławnego tacy, jak
Hipacy P o c i e j *, Weljamin R u t s k i, Melecjusz S m o t r y -
c k i, Kasjan S a k o w i c z czy Trankwilion S t a w r o w i e -
c k i¹.

Spółeczeństwo ukraińskie, a zwłaszcza duchowieństwo wier-
ne prawosławiu, zaczyna uświadamiać sobie grożące niebezpie-
czeństwo. Rozgląda się ono za środkami zaradczymi i przeciw-
działającymi. Dochodzi do stwierdzenia, że przyczyną niezarda-
ności politycznej, ekonomicznej i religijnej jest ciemnota², brak
szkolnictwa na odpowiednim poziomie i że bronić swoich pozy-
cji stanąć do otwartej walki z przeciwnikiem można tylko wte-
dy, gdy się przeciwnikowi temu dorówna w wiedzy i taktyce.
Toteż uwagę swoją kieruje ono na szkolnictwo i wydawnictwa.
Dotychczasowa filantropijna działalność prawosławnych bractw
przyklasztornych zmienia swój charakter i cel. Począwszy od
unii lubelskiej przy każdym bractwie powstaje szkoła. Pierwszą
prawosławną szkołę nowego typu założył w Ostrogu w 1580 r.
ksiązę Konstanty O s t r o g s k i. Brackie szkoły prawosławne
otwarto w Wilnie w 1580 r., we Lwowie w 1586 r., w nastę-
pnych latach w Brześciu, Mińsku, Mohylewie i w 1615 r. w Ki-
jowie³. Ta ostatnia odegrała najpoważniejszą rolę, gdyż stara-
niem metropolity kijowskiego Piotra M o h y ł y i za zgodą kró-
la polskiego W ł a d y ś ł a w a IV zostało na jej bazie utwo-
rzone w 1632 r. tzw. Kolegium Kijowsko — Mohylańskie.

* Imiona i nazwiska ruskie w tekście podawane są w polskim brzmie-
niu, w odsyłaczach zaś w brzmieniu ruskim i w łacińskiej transkrypcji.
Tytuły utworów i cyrylicie teksty z kazań podane są również w trans-
krypcji łacińskiej.

¹ Zob. T. G r a b o w s k i, *Z dziejów literatury unicko-prawosławnej
w Polsce 1630—1700 r.*, Poznań 1922 s. 11—12.

² Zob. P. N. P o l e w o j, *Istoria russkoj literatury w očerkach i bio-
grafjach*, cz. 1 — drewnij period, Petersburg 1883 s. 184—185.

³ Zob. O. O g o n o w s k i j, *Istoria russkoj literatury*, Lwów 1887
cz. 1 s. 244—247.

Piotr Mohyla zdobywał wykształcenie w polskich kolegiach jezuickich w Kaliszu, w Wilnie, znał więc dobrze ich organizację, program, ducha i rezultaty wykształcenia. Dzięki temu, kolegium swoje zorganizował całkowicie na wzór jezuicki. Ideałem Kolegium było wychować Rusina, który by mógł stanąć na równi z Polakiem. Kolegium realizowało ten ideał, czego dowodem i przykładem są tacy ludzie, jak Łazarz Baranowicz, Innocenty Gizel, Joannicjusz Galatowski, Stefan Jaworski, Symeon Połocki, Teofan Prokopowicz i inni wychowankowie, którzy odegrali wielką rolę tak w życiu religijnym, jak i w politycznym Ukrainy i Rosji. W kolegium, jak pisze Aleksander Brückner: „uczono władać językiem łacińskim, wierszem i prozą, listem i mową, panegirykami i dialektyką, filologią i teologią: uczniowie pisali wiersze łacińskie, polskie i ruskie, wystawiali dramaty szkolne”⁴. Nauka w kolegium odbywała się w duchu scholastycznym. Jakkolwiek były braki tej metody, to przecież uczyła adeptów logicznie myśleć, mówić i pisać, dawała im klucz do bogatej skarbnicy zachodniej nauki i kultury. Historyk Akademii Kijowskiej, S. Gołubiew, stwierdza: „ważniejszą zasługą naszej Almae Matris w dziedzinie nauki, od samego jej początku, było to, że obudziła ona w społeczeństwie zamiłowanie do nauki, likwidowała tępą nienawiść do wszystkiego co obce i w ten sposób torowała drogę prawdziwej oświacie i nauce”⁵. I tu, w tym środowisku naukowo-kulturalnym powstał pierwszy ruski podręcznik homiletyki.

Dotychczasowa ruska praktyka kaznodziejska znajdowała wyraz w formie homilii lub kościelnej lekturze pouczeń Ojców Kościoła, np. św. Jana Złotoustego, św. Bazylego Wielkiego, św. Atanazego i innych, lub też w kazaniach ślepo naśladowujących polskie wzory katolickie i protestanckie. Pietrow, profesor literatury w Kijowskiej Akademii i jej historyk, przytacza słowa Smotryckiego skierowane do Mużyłowskiego: „Jeden (idzie) na katedrę z Osoriuszem, drugi

⁴ A. Brückner, *Historia literatury rosyjskiej*, t. 1, Lwów-Warszawa-Kraków 1922 s. 116.

⁵ S. T. Gołubiew, *Kijewska Akademia w koncu XVII i na początku XVIII stulecia*, Trudy Kijewskiej Duchownej Akademii 1901 nr 11 s. 331.

z Fabrycjuszem, trzeci ze Skargą, a inni z innymi kaznodziejami rzymskiego kościoła, bez których nie zrobiliby ani kroku”⁶. Tenże Pietrow cytuje jeszcze charakterystyczne słowa kaznodziei Cyrylla Trankwiliona Stawrowieckiego: „Widziałem dużo takich ludzi, którzy goniąc za naukami cudzymi, za postyllami przeciwnymi Cerkwi Bożej, ariańskimi, luterańskimi, kalwińskimi, potonęli jak w miodzie w tych ujmujących, ale zgubnych dla zbawienia utworach i napełniali jadem dusze swoje i innych”⁷. Spostrzeżenie innych rosyjskich badaczy nie tylko uzupełniają powyższe stwierdzenia, ale rzucają nowe światło na prawosławne kaznodziejstwo do pojawienia się homiletyki Joannicjusza Galatowskiego. Archangielski zwraca uwagę na troskę i ubolewanie księcia Konstantego Ostrońskiego, który we wstępie do wydanej jego staraniem w 1580 r. „Biblii” pisze o upadku hierarchii prawosławnej i o zaniedbywaniu głoszenia słowa Bożego⁸. Sumców zaś nawiązuje do odezwy wybitnego kaznodziei prawosławnego Iwana Wiszeńskiego, skierowanej do księcia Ostrońskiego, a szczególnie do duchownych prawosławnych, aby po liturgii, prostym ruskim językiem objaśniali sens czytanych w cerkwi wyjątków ze św. Pawła i Ewangelii. Odezwa ta, zdaniem Sumcowa, potwierdza opinię, iż wyższe duchowieństwo prawosławne było leniwe i zbyt pochłonięte swoimi sprawami, a niższe duchowieństwo za mało wykształcone, żeby się zajmować homiliami⁹.

Trudno stwierdzić, jakie obowiązki ciążyły na ówczesnym duchowieństwie prawosławnym odnośnie do głoszenia słowa Bożego. Z wypowiedzi Sumcowa¹⁰ wynika, że dopiero z rozwojem bractw zaczęło rozwijać się kaznodziejstwo i że bractwa miały swoich kaznodziejów, którzy głosili homilie, a w razie potrzeby bronili Cerkwi i prawosławia przed łacińsko-unickimi poglądami i zarzutami. Jednym z takich kaznodziejów był przy bractwie wileńskim np. Stefan Zizanij.

⁶ N. J. Pietrow. *Iz istorii gomiletiki w staroj Kijewskoj Akademii*, Trudy Kijewskoj Duchownoj Akademii 1866 nr 1 s. 88; N. F. Sumcov, *Joannikij Galatowskij-K istorii južno-ruskoj literatury XVII w.*, Kijew 1885 s. 25.

⁷ Pietrow, dz. cyt., s. 87.

⁸ A. S. Archangielskij, *Ocerki iz istorii zapadno-ruskoj literatury XVI—XVII w. (borba z katolicestwom...)*, Moskwa 1888 s. 42.

⁹ Sumcov, dz. cyt., s. 20.

Właściwy przełom w ruskim, prawosławnym kaznodziejstwie nastąpił z chwilą powołania do życia Kolegium Kijowsko-Mchyłańskiego, w którym wykładano na użytek przyszłych kaznodziejów zasady retoryczno-homiletyczne, oparte o programy kolegiów jezuickich. Zmiana dokonana się w formie i treści kazania. Homilia zostaje zastąpiona kazaniem zbudowanym zgodnie z przyjętymi naówczas zasadami retoryki, a więc zawiera ono wstęp, rozwinięcie i uzasadnienie tematu oraz wnioski. Wraz z formą uległa zmianie i treść kazania. Homilia bowiem obracała się wokół tekstu, perykopy z Ewangelii przeznaczonej na dane święto, sięgając do komentarzy Ojców Kościoła. W kazaniu zaś sięgano po treść nie tylko do Pisma św., Ojców Kościoła, ale i do innych źródeł, pozakościelnych, a więc do filozofii, historii, nauk przyrodniczych, do literatury, do mitologii itp. Kazania traciły swój ściśle teologiczny (religijny) charakter, zaczął w nich przebijać dość silnie pierwiastek świecki w formie tzw. naówczas *eruditiones*. W homilii głoszono Chrystusa jako Boga i Człowieka, a źródłem tej nauki była Ewangelia, w ówczesnym zaś kazaniu głosi się raczej prawdy teologiczne o Chrystusie a Ewangelia służy jedynie jako materiał dowodowy na poparcie tych prawd. Kazanie ówczesne staje się swoistą kompilacją treści religijnych i pozareligijnych, czerpanych z różnych źródeł, zwłaszcza zachodnich. Jest to zrozumiałe, bowiem wychowankowie kolegium kijowskiego ćwiczyli się na wzorach łacińsko-polskich, posiadali dobrą znajomość języka polskiego i łacińskiego, mogli więc samodzielnie korzystać z gotowych zbiorów kazań, przykładów, konkordancji. Miało to duży wpływ na zmianę struktury i ducha kaznodziejstwa prawosławnego na XVII-wiecznej Ukrainie.

Należy zwrócić uwagę na sytuację polityczno-religijną na Ukrainie i na rolę kaznodziejstwa, jaką ono miało do spełnienia. Miało ono spełniać rolę szkoły i trybuny w uświadamianiu wartości religijno-narodowych i w odpieraniu ataków katolicyzmu i unii. Dla ludzi nie umiejących czytać i pisać ambona była wszystkim. Stąd jej ważność i odpowiedzialność przed społeczeństwem i Cerkwią. Wiemy jednak, że ilość absolwentów kolegium była przysłowiową kroplą w morzu. Bardzo nieliczni

też byli ci kaznodzieje prawosławni, którzy zdobywali wiedzę w polskich szkołach, czy za granicą, np. Prokopowicz w Rzymie. Konieczna zatem była troska o głosicieli słowa Bożego, o treść kazania, o wzory i wskazówki, jak należy przygotowywać kazania.

II. BIOGRAFIA GALATOWSKIEGO

Wielką przysługę wyświadczył duchowieństwu prawosławnemu i społeczeństwu ukraińskiemu Joannicjusz Galatowski, wydając w 1659 roku zbiór kazań *Ključ rozuměnija* i pierwszy podręcznik homiletyki *Nauka albo sposób złożenia kazania*.

Joannicjusz Galatowski to teolog prawosławny, homileta, polemista, pisarz, wybitny przedstawiciel nauki i literatury 2. połowy XVII w. na Ukrainie. Nie wiemy gdzie i kiedy urodził się, z jakiego pochodził środowiska. Najwcześniejsze zachowanie wiadomości o nim dotyczą jego studiów, nauki w Kolegium Kijowsko-Mohylańskim w drugiej klasie, tzw. infimie, w której uczył Łazarz Baranowicz. Ten wcześniej poznał się na zdolnościach Joannicjusza, otoczył go troskliwą i trwałą opieką i związał go ze sobą na całe życie, jako współpracownika w dziele rozwoju kultury południowo-ruskiej, w obronie i rozwoju prawosławia. Po ukończeniu kolegium (prawdopodobnie w 1649 r.)¹⁰ Galatowski wyjechał na Wołyń i wstąpił do klasztoru. Łazarz Baranowicz, gdy został powołany na stanowisko rektora Kolegium, wezwał do siebie Galatowskiego i mianował go wykładowcą retoryki w tymże kolegium. Ten z kolei, po nominacji swego protektora na arcybiskupa Czernihowa, objął w 1657 r. urząd rektora kolegium i stanowisko ihumena Kijowsko-Brackiego monasteru. Jako rektor kolegium i ihumen klasztoru wygłasza kazania i rozpoczyna działalność literacką o kierunku homiletycznym, polemicznym i dydaktycznym. Dzieła swe pisze w języku polskim i ruskim¹¹. Pierwszym utworem, który

¹⁰ *Prawosławnaja bogosłowskaja encyklopedia*, 1905, t. 6, s. 74.

¹¹ *Ukraiński pismenniki bio-bibliograficeskij sbornik*, t. 1, Kijew 1960 s. 278—286; Karol Estreicher, *Bibliografia polska*, t. 17, Kraków 1899 s. 11—15; M. Wiszniewski, *Historia literatury polskiej*, t. 8, Kraków 1851 s. 391—399.

przyniósł autorowi sławę, a Cerkwi prawosławnej pożytek, był *Ključ rozuměnija swjascennikom zokonnym i swjeckim należacyj*, wydany w Kijowie w 1659 r. Dzieło składa się z dwóch części, tj. 32 kazań na święta Pańskie, Maryjne i na Podwyższenie Krzyża oraz z traktatu homiletycznego *Nauka albo sposób złożenia kazania*.

Sława kaznodziejska Galatowskiego oraz wieść o powodzeniu *Ključa rozuměnija* dotarły aż do siedziby carów moskiewskich. W 1670 r., już jako archimandryta klasztoru jeleckiego w Czernihowie, jedzie Galatowski do Moskwy, gdzie wygłasza mowę powitalną na cześć cara Aleksego Michajłowicza i kazanie na XX niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego. W Moskwie zyskuje sympatię i uznanie jako uczony i znakomity kaznodzieja. Ułatwia mu to zabieganie o środki materialne na odbudowę i rozbudowę klasztoru jeleckiego, sanktuarium Maryjnego. Po krótkim pobycie w Moskwie wraca do Czernihowa i tu do śmierci pracuje jako przełożony klasztoru i jako pisarz. Tu pisze i wydaje przede wszystkim dzieła polemiczne, wymierzone w katolicyzm, mahometanizm, arianizm i wszystkie herezje. Tu też 2.I.1688 r. zakończył żywot.

III. KLJUČ RAZUMĚNIJA

O powodzeniu wśród duchowieństwa prawosławnego *Ključa rozuměnija* świadczą cztery jego wydania na przestrzeni kilku lat. Już w następnym roku (1660) Galatowski uzupełnił *Ključ* 14-oma nowymi kazaniem tzw. *pridannymi* na uroczystości wielkich Świętych, czczonych w Cerkwi prawosławnej. W 1663 r. we Lwowie przedrukowano *Ključ* łącznie z kazaniem *pridannymi*. Ostatnie wydanie miało miejsce również we Lwowie w 1665 roku. *Ključ* został uzupełniony 12-oma kazaniem na niektóre niedziele roku kościelnego oraz czterema kazaniem na pogrzeb.

Iwan Ogijenko, który poświęcił obszerny artykuł wydaniom tego zbioru kazań, stwierdza, że *Ključ rozumienija* długo był podręczną księgą każdego jako tako wykształconego duchownego prawosławnego i obecnie (tj. na początku XX w.)

możemy znaleźć ten zbiór tak w większych bibliotekach, jak i w zapadłych parafialnych cerkwiach¹².

Ključ rozuměnija stał się momentem przełomowym w prawosławnym kaznodziejstwie i oddziaływał na nie przez długie dziesiątki lat, a to dlatego, że był napisany w języku ukraińskim tzw. *mową prostą* i dzięki temu był dostępny dla większości duchownych, a także dlatego, że zawierał problematykę religijną, która w okresie polemiki była najbardziej aktualna i najczęściej atakowana przez przeciwników prawosławia, np. zagadnienie Trójcy św., pochodzenie Ducha Świętego, kultu Świętych i obrazów, prawdy eschatologiczne itp.

Ključ rozuměnija z 1665 roku zawiera 62 kazania¹³, w następującej kolejności: 12 kazań na niektóre niedziele roku kościelnego, 20 kazań na Święta Pańskie¹⁴: na Boże Narodzenie, na Obrzezanie, na Objawienie, na Spotkanie z Panem, na Wjazd Pana, na Cierpienia Pana, na Zmartwychwstanie, na Wniebowstąpienie, na Zesłanie Ducha Świętego i na Przemienienie; 10 kazań na święta Maryjne: na Zaśnięcie, na Narodzenie, na Opieki, na Wprowadzenie, na Zwiastowanie; 2 kazania na Podwyższenie Krzyża; 14 kazań na uroczystości Świętych: na św. męczennika Jerzego, na św. Mikołaja, na św. Piotra i Pawła, na proroka Eliasza, na św. Jana Chrzciciela, na św. Archanioła Michała, na św. Ojca Antoniego Pieczerskiego, na św. ojca Fiedosia Pieczerskiego; 4 kazania pogrzebowe.

Kazania te stanowią nie tylko zbiór gotowych tekstów do głoszenia, nie tylko różnoraki materiał homiletyczny, ale przede wszystkim wzorzec, jak należy budować kazania według zasad homiletycznych, wyłożonych przez Galatowskiego w *Nauce albo sposobie złożenia kazania*. Jakkolwiek *Nauka* dołączona jest do *Ključa*, to przecież czasowo musiała wyprzedzać same kazania, jest bowiem ich bazą teoretyczną, opartą o znajomość retoryki.

¹² I. Ogijenko, *Izdanija „Ključa rozuměnija” Joannikija Galatowskiego*, *Russkij Filologiceskij Westnik* 1910 t. 63 s. 263.

¹³ Sumcov, dz. cyt., s. 26, podaje 46 kazań, co jest błędne. Nie wziął on pod uwagę 12 kazań na niedziele i 4 kazań na pogrzeb. Ogijenko, dz. cyt., s. 285—286, podaje 64 kazania, co jest również błędne, gdyż kazań na uroczystości Świętych jest 14 a nie 16.

¹⁴ Na Święta Pańskie, Maryjne i niektórych Świętych podane są po dwa kazania.

IV. RETORYKA U PODSTAW HOMILETYKI

W Rzeczypospolitej Polskiej w XVII w. dominowały retoryki jezuickie, albowiem szkolnictwo jezuickie miało szerszy i większy wpływ, niż szkolnictwo innowiercze i pijarskie. Wymowa odgrywała dużą rolę w polskim życiu politycznym i kościelnym, toteż w szkołach poświęcano jej dużo uwagi. „W klasie retoryki usiłowano łączyć naukę sztuki mówniczej z erudycją, z nauką o rzeczach. Nauczyciel objaśniał mowę, wskazując na sztukę wynalezienia tematu i kompozycję, analizował metodę i celność argumentacji, po czym omawiał zalety stylu. Wymagano umiejętności poparcia wypowiedzianych tez sentencjami z innych dzieł, wiadomościami z historii i mitologii, w końcu podkreślenia piękna poszczególnych wyrażen”¹⁵. U podstaw jezuickich retoryk tak szesnastowiecznych, jak i siedemnastowiecznych leży praca słynnego jezuitę hiszpańskiego Cypriana Suarez a *De arte rhetorica libri III* z 1560 r. oraz siedemnastowieczna retoryka pióra francuskiego jezuitę Mikołaja Caussinusa *De eloquentia sacra et humana libri XVI* wydana w 1623 i 1634 r. Obie te retoryki były znane na gruncie polskim¹⁶.

Jak już zaznaczyłem, program nauczania w kolegium Kijowskim był wzorowany na programach i podręcznikach kolegiów jezuickich. Joanniejusz Galatowski, jako wykładowca retoryki, musiał znać retoryki jezuickie i nimi się posługiwać. Niestety nie dochowały się do naszych czasów wykłady retoryki ani Galatowskiego, ani jego mistrza Łazarza Baranowicza¹⁷. Badacze¹⁸ historii retoryki w Polsce i na Rusi twierdzą, że dużym powodzeniem cieszyły się tu dzieła Mikołaja Caussinusa *Eloquentiae sacrae et humanae paralella* oraz Franciszka Mendozy *Viridarium utriusque eruditionis tam sacrae quam profanae* i inne.

¹⁵ Z. Rynduch, *Nauka o stylach i retorykach polskich XVII wieku*, Gdańsk 1968 s. 33—34.

¹⁶ Rynduch, dz. cyt., s. 38—48.

¹⁷ R. Łużny, *Pisarze kręgu Akademii kijowsko-mohylańskiej a literatura polska. Z dziejów związków kulturalnych polsko-wschodniosłowiańskich w XVII—XVIII w.*, Kraków 1966 s. 46.

¹⁸ Rynduch, dz. cyt., s. 70; Pietrow, dz. cyt., s. 91.

Na podstawie retoryki zalecało się układać również kazania, gdyż według stwierdzenia Caussinusa reguły budowy mowy świeckiej, czy kościelnej są te same, inny jest jedynie temat, problem i częściowo materiał dowodowy. Zdanie to podzielali uczeni Kijowskiego Kolegium. Nie znaczy to jednak, by zapomniano, czy ignorowano tu zasady kościelnej wymowy, traktujące właśnie o zagadnieniach odmiennych od retorycznych. Jeżeli w jakiejś uczelni nie było oddzielnego przedmiotu homiletyki, to w ramach retoryki poświęcano część wykładów omówieniu problemów związanych z kaznodziejstwem. Autorzy retoryk poświęcali na ogół mniej lub więcej miejsca kościelnej wymowie. Pojawiały się też oddzielne traktaty homiletyczne.

V. NAUKA, ALBO SPOSÓB ZŁOŻENIA KAZANIA

Pierwszym tego rodzaju ruskim traktatem homiletycznym, jaki zachował się do naszych czasów, jest *Nauka albo sposób złożenia kazania* Joannicjusza Galatowskiego. Traktat ten nie pozostał w sferze traktatów naukowych i podręczników szkolnych, ale wyszedł daleko poza mury kolegium i stał się podręcznikiem homiletycznym, użytkowanym przez większość duchowieństwa prawosławnego. Stało się to zapewne dzięki temu, że został on dołączony do zbioru kazań, które stanowiły ilustrację, jak należy realizować zasady homiletyczne w praktyce kaznodziejskiej.

Nauka albo sposób złożenia kazania to krótki zarys zasad homiletycznych, liczący w pierwszym wydaniu z 1659 r. zał. dwie 12 kart, ale zapisanych drobnym drukiem w odróżnieniu od dużego formatu czcionek, jakim wydrukowane są kazania w *Ključu razumènija*. Nauka była przez Galatowskiego sukcesywnie uzupełniana. W pierwszym wydaniu z 1659 r. podane są zasady, jak należy układać kazania na święta Pańskie, Maryjne i na pogrzeby. W 1660 r. zaś, gdy Galatowski uzupełnił *Ključ* 14-oma kazaniem na uroczystości Świętych i przewidywał dalsze uzupełniania, dodał on do *Nauki* reguły budowy kazań na uroczystości Świętych i na niedziele.

Treść teoretyczna *Nauki* podana jest w sposób prosty, zrozumiały, ale raczej ogólnikowy, zgodnie chyba z orientacją au-

tora na określonego, szerokiego odbiorcę-duchownego. Ten homiletyczny zarys nie ma ambicji naukowych — brak tu jasnej dyspozycji materiału, brak definicji i sprecyzowanej terminologii retorycznej. Dominuje styl popularyzatorski — życzliwej porady starszego, z którą doświadczony kaznodzieja zwraca się do swoich młodszych konfratrów w kapłaństwie, nie obeznanych jeszcze z rzemiosłem i sztuką wymowy kościelnej. Nie ma w traktacie Galatowskiego wprowadzenia w problematykę homiletyczną, nie mówi on o tym, jaki jest cel kazania, jak go realizować, co jest obiektem kazania, jakie są predyspozycje fizyczne i duchowe kaznodziei itp., co znajdujemy np. u polskiego wybitnego kaznodziei i teoretyka *Stanisława Sokołowskiego*¹⁹. Autor *Nauki* wchodzi od razu, *in medias res*, a mianowicie mówi o tym, z jakich części powinno składać się kazanie, a następnie dowiadujemy się, jak należy budować kazania na poszczególne uroczystości i jak posługiwać się kazaniem *Ključa* oraz daje pewne wskazania o ustosunkowaniu się kaznodziei do słuchaczy.

Na wstępie traktatu Galatowski stwierdza, że najważniejszym elementem kazania jest temat, który należy zaczerpnąć z Pisma św. Nowego lub Starego Testamentu, lub z Ojców Kościoła, z tekstów liturgicznych, z dogmatu czy z hymnu. Następnie przechodzi do 3 podstawowych części kazania, tj. exordium, narracji i konkluzji, które powinny stanowić spójną całość w realizacji tematu kazania.

W *exordium* kaznodzieja powinien zapoznać słuchaczy z tematem kazania, o czym chce mówić, co pokazać i udowodnić. Następnie kaznodzieja zwraca się do Boga, Maryi lub Świętego, w zależności od charakteru kazania, prosi o pomoc, o błogosławieństwo, by kazanie było owocne. Słuchaczy zaś prosi o uważne słuchanie. Joannicjusz Galatowski zaleca trzy warianty *exordium*, a mianowicie — z samego tematu kazania, o podobieństwa lub przykładu, lub *exordium* poświęcone samoocenie kaznodziei, który winien uświadomić sobie, iż czuje się niegodnym mówić o kimś lub o czymś wielkim, świętym. Na każdy

¹⁹ S. Sokołowski, *Partitiones ecclesiasticae*, Kraków 1589.

z trzech wariantów *exordium* Galatowski przytacza przykłady ze swoich kazań.

W narracji kaznodzieja rozwija temat, wyklada materiał, którym chce słuchaczy zaciekawić, pouczyć, poruszyć i przekonać o głoszonej prawdzie religijnej. Dlatego ta część kazania jest najobszerniejsza i najważniejsza.

Konkluzją kaznodzieja kończy kazanie, przypominając temat i podsumowując całość kazania oraz napominając słuchaczy, aby kierowali się w życiu tym co dobre i do czego kaznodzieja zachęcał ich i o czym pouczał, a unikali tego, co złe jest i co kaznodzieja piętnował.

W celu uzasadnienia niezbędnej zgodności wszystkich części kazania z tematów autor *Nauki* przytacza dwa porównania. W jednym porównuje kazanie do rzeki źródła. Jak z małego źródła wypływa strumień wody, który przeradza się w wielką rzekę, posiadającą wszakże wodę źródlaną, tak i z małego tematu powstaje obszerne kazanie, w którym temat powinien się ciągle przewijać. W drugim porównaniu Galatowski pokazuje kaznodzieję jako budowniczego, który obiecał zbudować wspinały pałac zgodnie z zapowiedzianym planem, ale od planu odstąpił i wybudował inny jakiś budynek. Galatowski zapytuje, czy właściciel byłby zadowolony z takiego budowniczego i czy nie nazwałby go nieukiem i oszustem. Podobnie rzecz się ma z kaznodzieją: jeżeli w *exordium* zapowiada temat, a w narracji mówi o czymś innym, zasługuje on na gniew i pogardę słuchaczy²⁰.

Joannicjusz Galatowski oświadcza, że on sam układał wszystkie swoje kazania zgodnie z podaną przez siebie nauką. Na dowód przytacza krótkie konspekty dwu kazań na Boże Narodzenie. Drugi sposób budowy kazania, rzadziej używany przez Galatowskiego, to podział tematu w narracji na części i omawianie każdej części osobno, np. w I kazaniu na Zmartwychwstanie Chrystusa. Zaznacza jednak, że są również inne sposoby układania kazań, ale rzadko naówczas stosowane i przez niego nie polecane, np. kazanie bez tematu lub kazanie—homilia.

²⁰ J. Galatowski, *Nauka albo sposób złożenia kazania*, Kijów 1659 k. 24.

Wspomniany już badacz kijowski Pietrow, autor rozprawy o historii homiletyki w Akademii Mohylańskiej, wylicza 12 sposobów przygotowywania kazań i twierdzi, że było ich jeszcze więcej²¹. Zwraca on uwagę i na to, że według jednych są cztery rodzaje kazań, według innych jest ich dwa. Sam Pietrow podtrzymuje opinię drugą, twierdząc, że „najlepszy jest podział kazań na wyjaśniająco-panegiryczne i doradczo-moralne”²². Pierwszy rodzaj stosuje się na uroczystości Świętych, na pogrzebie itp., drugi zaś, gdy kaznodzieja chce mówić o cnocie lub występku, o nagrodzie lub karze, o miłości Bożej itp.

Joannicjusz Galatowski nie przeprowadza tego rodzaju różnic, a tę samą myśl wyraża w prostym pouczeniu: jeżeli w niedzielę masz głosić kazanie, to mów na temat jakiejś cnoty i chwal ją, np. miłość, pokój, post, jałmużnę, lub na temat jakiegoś grzechu i gań go, np. pychę, gniew, zazdrość itp. Jeżeli natomiast będziesz głosić kazanie na uroczystość jakiegoś Świętego, to wychwalaj go, przypominaj jego cnoty i dobre uczynki, co cierpiał, jak służył Bogu i Cerkwi, jakie cuda czynił i jeszcze czyni²³.

Poza przedstawieniem zasadniczego schematu kazania, Galatowski poświęca w *Nauce* dużo uwagi realizacji podstawowych zasad homiletyki oraz posługiwania się jego zbiorem kazań *Ključ rozuměnija*. W trosce o znaczną naówczas na Rusi ilość słabo przygotowanych do głoszenia kazań duchownych Joannicjusz poleca im, by posługiwali się jego kazaniem, lub tworzyli na wzór jego kazań. Píše on np. „Czytając kazanie na św. męczennika Jerzego możesz ułożyć kazanie na św. Dymitra, Prokopa, Eustachego i innych, albo je powtórzyć, zmieniając tylko imiona”²⁴. Kilkakrotnie jednak podkreśla, że nie należy się wzorować na jego kazaniach na siłę, gdy nie odpowiadają one jakiemuś świętu lub świętemu. Kaznodzieja winien wtedy ułożyć własne kazanie. Galatowski zaleca na przykład, aby kaznodzieje brali narrację z jego kazań, a *exordium* i konkluzję sami układali. Ogromną i praktyczną przysługę wyświadczył

²¹ Pietrov, dz. cyt., s. 97—99.

²² Tamże, s. 96.

²³ Galatowski, *Nauka...* wyd. 1659, k. 243.

²⁴ Galatowski, *Nauka...* wyd. 1660, k. 125.

Galatowski kaznodziejom dając im przykład, jak można jego kazania Pańskie i Maryjne stosować na niedziele i w uroczystości świętych, jak również kazania o świętych stosować na uroczystości Pańskie, Maryjne lub w niedziele, wprowadzając pewne zmiany, tj. dostosowując temat kazania do odpowiedniej perykopy niedzielnej Ewangelii lub Ewangelii na określoną uroczystość²⁵. Na przykład kazanie na uroczystość ojca Antoniego Pieczerskiego można wykorzystać na 13 niedzielę po Zesłaniu Ducha Świętego według tematu z Ewangelii: „Nikt nie może dwom panom służyć, bo albo jednego będzie nienawidził, a drugiego będzie miłował” (Mt 6, 24). W *exordium* pokazać trzeba dwóch panów: dobrego-Boga i złego-świat oraz w czym Bóg jest przeciwny Światu. W narracji mówić należy o tym, że Bóg jest przeciwny Światu dlatego, że Świat lubi sług bogactych, nieczystych, nieposłusznych²⁶.

Pozatem Galatowski zwraca uwagę kaznodziejom i na to, że część jednego kazania można rozbudować w całe inne kazanie lub z całego kazania uczynić część w innym kazaniu. Na przykład pierwsze kazanie na święto proroka Eliasza zawiera ustęp o tym, dlaczego ludzie bogaci nie mogą wejść do nieba. Z tej części można ułożyć całe kazanie na 2 niedzielę po Zesłaniu Ducha Św. według tematu z Ewangelii: „Łatwiej jest wielbłądowi przejść przez ucho igielne, niż bogatemu wejść do królestwa niebieskiego” (Mt 19, 24). W narracji przedstawione być mają przyczyny, dla których bogaci nie mogą wejść do nieba, a mianowicie, że o Bogu zapominają, że idą na rozpustę, że złym, nieuczciwym sposobem bogacą się i niewłaściwie używają bogactw²⁷.

Kaznodzieja może też wziąć z kazania Galatowskiego *exordium* lub konkluzję i z tego zrobić narrację w swoim kazaniu. Za przykład może posłużyć pierwsze kazanie na Spotkanie Pana. W *exordium* autor przedstawił Chrystusa mówiącego, że zdrowi nie potrzebują lekarza, lecz chorzy na taką czy inną chorobę potrzebują go. Z tego *exordium* można ułożyć kazanie na 2 niedzielę po Zesłaniu Ducha Św. według tematu z Ewangelii:

²⁵ Tamże, k. 127.

²⁶ Tamże, k. 129.

²⁷ Tamże, k. 129.

„I obchodził Jezus całą Galileę, nauczając w synagogach i przepowiadając ewangelię królestwa, uzdrawiając wszelką chorobę i wszelką niemoc między ludem” (Mt 4. 23). W narracji przedstawić trzeba różne choroby, które Jezus i teraz leczy: puchliznę — ludzi pysznych, paraliż — ludzi leniwych, skórcze — ludzi łakomych, febrę — ludzi zazdrosnych, trąd — ludzi nieczystych, uschnięte ręce — ludzi niemiłosiernych, chromotę na obie nogi — ludzi zły rozum i wolę mających, głupotę — ludzi nie słuchających słowa Bożego, ślepotę — ludzi niesprawiedliwych, niemotę — ludzi nie spowiadających się²⁸.

Na osobną uwagę zasługuje *Nauka albo sposób złożenia kazania na pogrzebie*. We wstępie autor pisze: „Za słuszną rzecz uważałem napisać sposób złożenia kazania na pogrzeb, gdyż wszyscy ludzie na świecie umierają i urządza się im pogrzeb. Dlatego, gdy umrze wierzący i pobożny człowiek, słuszną jest rzeczą, żeby pogrzeb jego uczcić kazaniem, chwając jego pobożne życie i wyliczając cnoty, żeby słuchając tego inni ludzie żyli pobożnie, kochali się w cnotach i dzięki nim mogli dostąpić nieba”²⁹.

Joannicjusz Galatowski, zgodnie ze schematem kazania, radzi kaznodziejom mówić w *exordium* o śmierci, która nikogo nie omija, o krótkości życia ludzkiego, o zwodniczym świecie doczesnym itp. W narracji należy wychwalać umarłego człowieka, jego wiarę, przystępowanie do Sakramentów Świętych Pokuty i Eucharystii, jego dobre uczynki, jego służbę dla Cerkwi i Ojczyzny. Trzeba mówić o jego rodzinie, np. że byli i są w tej rodzinie zacni duchowni lub wybitni ludzie w życiu państwowym, że rodzina wywodzi się od starożytnych rodów lub jest spokrewniona ze znanymi zacnymi rodzinami.

W konkluzji kaznodzieja niech w imieniu zmarłego pożegna się z rodziną, z przyjaciółmi, niech podziękuje za wszystko co mu wyświadczyli dobrego, niech przeprosi ich za słabości zmarłego i poprosi o modlitwę za niego³⁰.

W *Nauce* Joannicjusz radzi także, by tematy kazań pogrzebowych czerpać nie tylko z Pisma św. Można i poleca się ukła-

²⁸ Tamże, k. 129.

²⁹ Galatowski, *Nauka...* wyd. 1859, k. 246.

³⁰ Tamże, k. 247.

dać kazania pogrzebowe na temat szlachectwa lub nazwiska zmarłego, np. Lubomirski, na temat imienia (Stefan, Doroteusz) lub herbu, hełmu, na którym widnieją orzeł, strzała, wieża, brama, broń itp., jak również na temat czasu, w którym ktoś umarł, czy miejsca, na którym został pochowany. Galatowski wymaga od kaznodziei znajomości tytułów używanych ówczesznie. Wymienia ich 13 rodzajów: 6 dla osób duchownych i 7 dla świeckich. Szczególną uwagę zwraca na tematy kazań na pogrzebie duchownego, żołnierza, mężatki czy panny. Kazania te powinny zawierać o tym, jak ludzie, przedstawiciele ich stanów mają żyć, co czynić a czego unikać, zgodnie ze swym stanem, honorem, obowiązkiem.

Realizację wskazań i zaleceń autora *Nauki* możemy prześledzić w jego czterech kazaniach na pogrzebie, jak również w kilku jego konspektach kazań pogrzebowych zawartych w samej *Nauce*.

Jakkolwiek Galatowski marginalnie potraktował zagadnienie stosunku kaznodziei do słuchacza, to jednak możemy odnaleźć parę jego uwag i postulatów dotyczących problemu kaznodziei i wiernych.

Autor *Nauki* wskazuje kaznodziei sposoby, przy pomocy których ma on przykuwać uwagę słuchaczy do kazania, a mianowicie: głosząc im coś nowego, ciekawszego i nieprawdopodobnego lub tłumacząc jakieś imię, np. imię Boga, imiona Świętych, jak Krzysztof, Mikołaj, Bazyli, Włodzimierz itp., albo przy pomocy tzw. konceptów — zapraszając słuchaczy na kazanie w następną niedzielę, kaznodzieja może zapowiedzieć jego zaskakujący temat, np. że za tydzień będzie straszny sąd, tzn. będzie kazanie o sędzie nad Chrystusem i Chrystusa nad nami, lub, że za tydzień będzie rozdawał szaty, tzn. o czasie godowej — łasce³¹.

Dalej Galatowski postuluje, aby kazanie było zrozumiałe dla słuchaczy, żeby było zgodne z nauką Cerkwi i było poparte dowodami z Pisma św., Tradycji, z życia świętych lub przykładem jakimś czy podobieństwem.

³¹ Tamże, k. 245.

Prosi także Galatowski kaznodzieję i ostrzega, by mówiąc kazanie nie doprowadzał słuchaczy do depresji, do rozpacz. Autor twierdzi, że wolno ludzi zasmucić i postraszyć, mówiąc im, np. że mało ludzi dostanie się do nieba, że tacy i tacy grzesznicy do nieba nie wejdą, trzeba ich jednak również pocieszyć, obudzić w nich nadzieję, że każdy może dostąpić nieba, jeżeli dobrze będzie żyć, jeżeli poprawi się.

Wreszcie Joannicjusz zaleca kaznodziejom stosowanie w tłumaczeniu Pisma św. czterech sensów: literalnego, moralnego, alegorycznego i anagogicznego oraz poucza kaznodziejów o wielkiej roli amplifikacji, przy pomocy której można rozszerzyć kazanie, używając do tego przykładów, podobieństw, sentencji, figur, wyrażeń synonimicznych itp.

Postawiwszy postulat zgodności kazania z nauką Cerkwi, Galatowski zostawia kaznodziejom swobodę w doborze treści według ich własnego odczucia i zapotrzebowania ze strony wiernych. Wskazuje jedynie na bogate i wypróbowane źródła, z których mogą czerpać materiał do kazań, tj. Pismo św., Ojcowie Kościoła, żywoty Świętych, historie i kroniki, książki o zwierzętach, ptakach, roślinach, kamieniach itp. i różne zbiory kazań obecnego wieku. Do wyżej wymienionych źródeł Galatowski w 1660 r. dodał swój zbiór 96-ciu cudów Najświętszej Bogarodzicy, które miały głosić chwałę i cześć Maryi, kaznodziejom służyć za materiał do kazań, a chrześcijanom na pożytek i pociechę duchową³². W tych źródłach kaznodzieje znajdują, jak zauważa Galatowski, materiał na chwałę Bożą, na odparcie zarzutów heretyckich, na moralne zbudowanie wiernych i dla zbawienia swej duszy. Autor nasz radzi kaznodziejom czytać książki, wynotowywać ciekawy materiał według następujących okoliczności: kto, co czynił, na jakim miejscu, z kim, dlaczego, jakim sposobem, w jakim celu. Wynotowany materiał należy aplikować do kazań³³. Autor *Nauki* jest zdania, że kaznodzieja, który zastosuje się do wskazanych zasad i poleceń i będzie naśladował kazania mistrza, łatwo będzie mógł układać kazania własne i owocnie je głosić.

³² Galatowski, *Nauka...* wyd. 1660 k. 124.

³³ Galatowski, *Nauka...* wyd. 1659 k. 251.

VI. PRZYKŁADY KAZAŃ Z KLJUČA RAZUMĚNIJA

Warto dokładniej omówić kilka kazań Galatowskiego, aby przekonać się, w jakim stopniu stosował on wyłożone przez siebie zasady homiletyczne. Zapoznamy się również na tych przykładach z siedemnastowiecznym kazaniem prawosławnym, z jego formą i treścią, albowiem jedno i drugie rzutuje na wartość ówczesnego kaznodziejstwa. Dla ilustracji podaję drugie kazanie na Boże Narodzenie oraz oba kazania na Zwiastowanie Najświętszej Bogarodzicy.

Temat II-go kazania na Boże Narodzenie zawarty jest w cytacie z Listu św. Pawła do Hebrajczyków 2, 16: „Nigdzie bowiem aniołów nie przygarnia, ale potomstwo Abrahamowe przygarnia”³⁴.

W *exordium* Galatowski zapoznaje słuchaczy z tematem kazania. Zaczyna od przypomnienia, że Bóg stworzył dwie natury: anielską i ludzką na obraz swój i podobieństwo według duszy. Bóg jest duchem niewidzialnym i nieśmiertelnym, anioł i dusza ludzka również jest duchem niewidzialnym i nieśmiertelnym. Jak Bóg posiada rozum i wolną wolę, tak anioł i dusza posiadają rozum i wolną wolę. Dzięki temu mogą poznawać, wybierać i decydować. Anioł zgrzeszył pychą, bo chciał być równy Bogu, za co został strącony do piekła. Człowiek w raju zjadł owoc z drzewa zakazanego i za swoje nieposłuszeństwo został wygnany z raju. Bóg w swej łaskawości chce ratować upadłego człowieka, ale nie upadłego anioła. Wprowadziwszy słuchaczy w zagadnienie upadłej natury anielskiej i ludzkiej oraz napomknąwszy o łaskawości Bożej i gotowości przyjęcia człowiekowi z pomocą, kaznodzieja precyzuje temat i zapowiada: *Obiecuję tedy Łaskam Waszym na tym kazaniu pokazać przyczyny, dla których wziął Boh na sebe naturu človečuju, nie angelskaju. Potym pokažu przichiny, dla kotorych Syn Božij wziął na sebe naturu človečuju, nie inšaja Persona Boskaja, nie Ot-ciec i nie Duch Swjatyj.* W krótkim *exordium*, na dwóch stronicach, Galatowski aż czterokrotnie odwołuje się do Pisma św. Starego i Nowego Testamentu, zgodnie z założeniem, że kazno-

³⁴ Galatowski, *Ključ razuměnija*, Kijów 1659 k. 8—15.

dzieja winien potwierdzić to co przedstawia słuchaczom cytata-
tami z Pisma św. lub z innych źródeł, aby swoim słowem na-
dać większy autorytet i słuchacza łatwiej przekonać. Na zakoń-
czenie exordium kaznodzieja zwraca się do Chrystusa i słucha-
czy: *Proszu Christa Zbawitela o pomoc, Łask Waszych o słu-
chanie.*

W narracji Galatowski rozwija zapowiedziany temat, pou-
czając słuchaczy o przyczynach, które skłoniły Syna Bożego, by
przyjął na siebie naturę ludzką, stał się człowiekiem i na skut-
tek swej bosko-ludzkiej interwencji podniósł upadłego człowie-
ka do godności dziecka Bożego, godnego przebywania niebie-
skim raju. Przedstawiając poszczególne przyczyny decyzji Bo-
żej przyjęcia przez Syna Bożego natury ludzkiej, nie anielskiej,
Galatowski w dostępny i obrazowy sposób poucza o tym słu-
chaczy i przekonuje.

Pierwsza przyczyna brzmi: *bo nie wse angely byli zginuli,
a ludzie wse byli upali prez grech pierworodnyj.* W oparciu
o Ewangelię św. Łukasza 15 1—7 i 8—10 w przypowieściach
o zgubionej owcy i drachmie, Galatowski ukazuje Chrystusa,
który zostawił w niebie 9 chórów anielskich i przyszedł na zie-
mię szukać zagubionego człowieka. Jak pasterz bierze owcę na
barki swoje, tak Chrystus bierze na siebie naturę, ludzką i staje
się człowiekiem. „A Słowo stało się Ciałem” (J 1. 14). Człowiek
sprzeniewierzył się Bogu przez grzech i dlatego Joannicjusz
stawia słuchaczom przed oczy obraz apokaliptycznej bestii
(Apok 12, 3) z 7-mioma głowami i 10-ma rogami które mają
przedstawiać Lucyfera, 7 grzechów głównych i 10 bluźnierstw
przeciwko 10-rgu przykazań Bożych.

Druga przyczyna: *bo człowiek zgrešil ze slabosti, majuči na
sobe telo, ktoroje latwo jego do grechu priwelo. Angel zaś
zgresil z zlosti, nie majuči na sobe tela.* Człowiek może grzeszyć
ze słabości, z nieświadomości i ze złości. Grzechy ze słabości
i nieświadomości Pan Bóg łatwo człowiekowi przebacza, nato-
miast niełatwo odpuszcza grzechy popełnione ze złości, tzw.
grzechy przeciw Duchowi Świętemu. Aby napiętnować te grze-
chy, Galatowski nazywa je po imieniu: rozpacz i zwiątpienie
w miłosierdzie Boże i w swoje zbawienie, zbytnia ufność w mi-

łosierdzie Boże i niepomożność na Jego sprawiedliwość, sprzeciwienie się jawnej prawdzie, rozsiewanie nieprzyjaźni i zwad, zatwardziałość serca i pozostawanie w grzechu. Galatowski tłumaczy, na czym polega zła moc grzechu i przytacza przykłady z Pisma św.

Jako trzecią przyczynę podaje: *bo aniel z swojej własnej woli zgrešil, a człowiek o ukany od uza*. Galatowski tłumaczy, że grzech może być dwojakiego rodzaju: własny i cudzy, w którym ktoś uczestniczy przez swoją kooperację, tj. przez namowę, przemilczenie, zgodę, pochwałę, rozkaz itp. Anioł zgrzeszył z własnej woli, człowieka oszukał i namówił do grzechu i dlatego zły duch jest uczestnikiem również grzechu ludzkiego.

W czwartej przyczynie kaznodzieja zwraca uwagę na godność i pozycję społeczną grzeszącego: *bo aniel zacniejsi był od człowieka, zaćim i powinien byl barziej stierećisia grecha, bo kto zacniejšij, majet byti cnotliwšij*. Tu Joannicjusz stwierdza, że duchowni i zakonnicy są zacniejsi od ludzi świeckich, dlatego powinni dawać przykład dobrego i cnotliwego życia. Jeżeli grzeszą, to bardziej Boga obrażają, niż ludzie świeccy.

Uzasadniwszy słuszność i potrzebę przyjęcia ludzkiej natury przez Chrystusa, Galatowski, zgodnie z zapowiedzią, przytacza przyczyny, dla których naturę ludzką miał przyjąć właśnie Syn Boży, a nie Ojciec czy Duch Święty. Wyjaśnię to w następujący sposób: ponieważ człowiek zgrzeszył przez głupotę, „bo kto grzeszy, ten rozumu nie ma”, Chrystus zaś jest mądrością, wypadło zatem, by Syn Boży naprawił to, co człowiek zepsuł przez głupotę swoją. Poza tym „słuszną rzeczą jest, aby Ten, który jest Synem Bożym, był i synem ludzkim”, a Chrystus często nazywał siebie Synem Człowieczym. Dzięki temu, że Syn Boży stał się człowiekiem, człowiek może stać się synem Bożym. Ci, co wierzą w Chrystusa, są synami Bożymi. (J 1. 12). Jako ostatecznie uzasadnienie, dlaczego właśnie druga osoba Trójcy św. miała przyjąć naturę ludzką, kaznodzieja stwierdza, że Chrystus jest pośrodku Trójcy św., wypada więc, aby był w środku między Bogiem i człowiekiem, co potwierdza św. Paweł mówiąc, że jeden jest pośrednik między Bogiem i człowiekiem Jezus Chrystus.

W zasadniczej zatem części kazania, w narracji, Galatowski w sposób zwięzły i treściowy uzasadnił swoją tezę o tym, dlaczego Syn Boży przyjął naturę ludzką, nie anielską, ukazał też kaznodzieja grzech i jego następstwa.

W konkluzji, rozpoczynającej się od słów: *Prawosławni Christianie...*, kaznodzieja zwraca się do słuchaczy z apelem, aby wystrzegali się pychy i nieposłuszeństwa, bo pycha wtrąciła część aniołów do piekła a nieposłuszeństwo wyгнаło człowieka z raju. Wystrzegać się należy grzechu, który jest obrazą Boga i krzywdą dla człowieka. Galatowski piętnuje różnego rodzaju grzechy, które wołają do nieba o pomstę. Według niego takimi grzechami są: dobrowolne zabójstwo, grzech sodomski, próżnowanie, pijatyki, zbytki, brak miłosierdzia dla ubogich, pogarda Boga i nieczystość przeciw naturze, krzywdzenie ludzi biednych, sierot, wdów i niewolników, niewypłacanie zapłaty sługom, najemnikom i robotnikom. Wreszcie mówi, że mamy wystrzegać się każdego grzechu, bo grzechy nie dopuszczają nas do Boga. Kończy kazanie wezwaniem i zachętą: jeżeli będziemy wystrzegać się grzechów, to Chrystus, który przyjął ludzką naturę, przyjmie i nas wszystkich do nieba.

W podsumowaniu należy stwierdzić, że sam Galatowski wierny jest zasadom głoszonej przez siebie homiletyki tak w budowie kazania, w treści, jak i w stosunku kaznodziei do słuchaczy. Temat kazania wyraźnie i przejrzyście sprecyzowany jest w *exordium*, rozwinięty w narracji i zamknięty w konkluzji. Kaznodzieja przytacza bogaty materiał dowodowy, przede wszystkim z Pisma świętego. Styl jego kazania pozbawiony jest zawilosci, jest plastyczny, zrozumiały i przekonujący. Kazanie takie powinno dotrzeć do umysłu słuchacza i do serca, pouczyć go o Bogu, o wzajemnym stosunku człowieka do Boga oraz do człowieka. Kaznodzieja odnosi się z szacunkiem do słuchaczy, potępia nie ich, lecz grzech i zło. Formułą „wystrzegajmy się grzechu” włącza siebie w grono słuchaczy, czym może zjednać sympatię sobie, uznanie i owocniejsze przyjęcie tego, czego ich nauczył.

Wiemy, że Joannicjusz Galatowski *Ključu rozuměnija* umieścił na święta Pańskie, Maryjne i świętych po dwa kazania.

Przyjrzyjmy się tym kazaniom, by skonstatować, czy celem autora było pokazanie jednego tematu w dwu różnych postaciach konstrukcyjnych, czy też miał on na celu jedynie rozszerzenie treści materiału dowodowego dotyczącego tegoż tematu. Za przykład posłużą dwa kazania na Zwiastowanie Najśw. Bogarodzicy.

Temat I kazania zaczerpnięty został z Księgi Syracha 24, 18—19: „Wyniesiona jestem w górę jak drzewo cedrowe na Libanie i jak cyprys na górze Syjon”³⁵.

W *exordium* Galatowski mówi o Mojżeszu, którego Bóg posyła do Faraona, żeby ten wypuścił naród izraelski z niewoli. Mojżesz wzbrania się, tłumaczy się przed Bogiem, że nie czuje się na siłach godnie wypełnić powierzoną misję. Bóg pociesza Mojżesza i obiecuje mu pomoc. Galatowski zwraca się do słuchaczy z lękiem, niepewnością, czy potrafi należycie chwalić Tę, którą wielbią chóry anielskie, liczy wszakże na pomoc Bożą, na to, że Bóg otworzy usta jego i on godnie wywiąże się ze swego zadania. Następnie autor, powołując się na tekst Pieśni nad Pieśniami 8, 9, porównuje Maryję do muru, bo Ona broni ludzi od wszelkiego niebezpieczeństwa i do drzwi, bo przez Maryję, jak przez drzwi Chrystus przyszedł z nieba na ziemię. Bóg wywyższył Maryję tak na ziemi, jak i w niebie. Ponownie autor cytuje Księgę Syracha 24, 18 i zapowiada temat kazania: *Obiecuju tedy Łaskom waszym na tym kazaniu pokazati, gde na zemli i w nebe majet miesce Prečistaja Dewa, ktoruju prošu o pomoč, Łask waszych o słuchanie.*

W narracji Galatowski najpierw pokazuje miejsce Maryi na ziemi wśród ludzi, których dzieli na trzy stany: pospolity, pański i duchowny. Stany te wyprowadza od 3 synów Noego: Chama, Jefeta i Sema. Jak Cham służył dwom braciom swoim, tak stan pospolity ma służyć stanowi pańskiemu i duchownemu. Maryja ma miejsce wśród ludzi prostych, bo jak oni służą panom i duchownym, tak Ona służy Bogu. Ludzie, którzy służą Bogu, będą z Nim mieszkać na niebieskiej Górze. Maryja mieszka wśród panów, bo jak oni bronią Ojczyzny i Cerkwi od nie-

³⁵ Tamże, k. 212—221.

przyjaciół i z nimi wojują, tak i Maryja broni ludzi od wrogów, np. od Juliana Apostaty. Ma też Maryja miejsce wśród duchownych, bo jak oni modlą się za wszystkich ludzi, tak i Ona modli się.

Następnie kaznodzieja pokazuje słuchaczom miejsce Maryi w niebie wśród 9 chórów anielskich. W każdym chórze ma Ona swoje miejsce i tu wypełnia swoje posłannictwo pośredniczki, opiekunki, wspomóżycielki itp. W każdym też chórze anielskim kaznodzieja umieszcza świętych w zależności od ich zasług, stanu, funkcji, życia i cnót, służby Bogu, Cerkwi i Ojczyźnie. Wylicza 9 chórów od najniższego do najwyższego: Aniołowie, Archaniołowie, Księżstwa, Władze, Mocarstwa, Państwa, Trony, Cherubini i Serafini.

Według kaznodziei w chórze anielskim będą mieszkać małe dzieci ochrzczone, wdowy i cnotliwi małżonkowie. W chórze archanielskim znajdują się duchowni, którzy władcom tego świata oznajmiali wolę Bożą i przykazania Boże. Wśród książąt zamieszkają przełożeni, carowie, królowie, kniaziowie i wszyscy starsi, którzy z woli Bożej rządzą mniejszymi w sposób dobry i sprawiedliwy. Maryja jest przełożoną w niebie i na ziemi. To Maryja właśnie nie pozwoliła pogańskim książętom ruskim Oskaldowi i Dirowi zdobyć Carogród, wzburzyła morze, które zatopiło ich okręty. Między władzami zamieszkają ludzie, którzy walczą ze złymi duchami, nie grzeszą. A w chórze mocarstw będą ci, którzy cuda czynią dzięki mocy Bożej. W chórze zaś państw będą mieszkać dziewice, zakonnicy, pustelnicy, którzy panują nad swym ciałem. Między tronami zasiądą sędziowie, którzy sprawiedliwie sądzą bogatego i ubogiego, znajomego i nieznanego. Maryja jest sprawiedliwa, bo dobrym ludziom łaskę daje, a złych karze. Heretycy, którzy nie szanują Maryi, będą ukarani. W chórze cherubinów znajdują się apostołowie, prorocy, którzy znają tajemnice Boże i tych tajemnic ludzi uczają. W najwyższym chórze serafinów będą mieszkać męczennicy, którzy z miłości do Boga życie swe oddali. Maryja kocha Boga i ludzi kochających Boga. Maryja obroniła św. Mikołaja. Na Soborze Nicejskim, kiedy on uderzył w twarz Ariusza, miał być za to zwolniony ze stanowiska biskupa. Maryja w cudowny

sposób obroniła go. W naszych czasach także, głosił Galatowski, kto walczy o honor Boga, gromi heretyków, żydów i pogan, temu Maryja pomoże.

Maryja ma miejsce i z Trójcą św., bo Trójca św. przebywała w Niej na ziemi. Galatowski nawiązuje tu do pozdrowienia archanioła Gabriela, który zwiastował Jej, że Pan jest z Nią, że Duch św. zstąpi na Nią i porodzi Syna Bożego. W zakończeniu narracji kaznodzieja mówi o potrójnej chwale w niebie: *latrii, dulii, hyperdulii* i określa, komu i czemu należy się taki czy inny kult.

W konkluzji kaznodzieja mówi słuchaczom, że Maryi należy się kult *hyperdulii*. Jest Ona w niebie wywyższona ponad wszystkie chóry. Można więc powtórzyć cytata z Księgi Syracha, że Maryja jest wyniesiona, jak cedr na Libanie... Jeżeli będziemy czcić Maryję, to Ona swoim wstawiennictwem nas wspomůže, osiągniemy niebo i tam żyć będziemy na wieki.

Temat II-go kazania wzięty jest z Ewangelii św. Łukasza 1, 28: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą”³⁶.

W *exordium* kaznodzieja wypowiada opinię Cerkwi, że Maryję nazywa się niebem, bo w Jej łonie mieszkał Chrystus Bóg. Kaznodzieja chmurami nazywa ludzi wierzących, którzy powinni otaczać Maryję jak niebo na każdym miejscu, bo Ona jest wszędzie w niewidomy sposób. Wierni mają się modlić do Niej i ochoczo spieszyć do tego nieba. Po krótkim wprowadzeniu Galatowski precyzuje temat kazania, że będzie mówił o 11 niebach, zgodnie z nauką filozofów i astrologów i o tym, że Maryja jest w każdym z tych nieb. Prosi Maryję o pomoc, a wiernych o uwagę.

W narracji autor od razu zaznacza, że Maryja ma w sobie coś z każdego nieba. Wylicza je od najniższego do najwyższego, podając właściwości każdy z nich i wpływ jego na człowieka, jak również wpływ Maryi na życie ludzkie.

Najniższym niebem jest to, na którym jest Księżyc. Księżyc wpływa na fizyczny rozwój człowieka, Maryja sprawia, że mali ludzie stają się wielkimi. Doznał tego Leon I cesarz

³⁶ Tamże, k. 222—228.

grecki, który, będąc słabym, za sprawą Maryi został cesarzem. (Niki for). Wierni zatem powinni obierać Maryję za Patronkę. Drugie niebo z planetą Merkuriuszem. Merkuriusz wpływa na piękną wymowę. Ludzie, którzy urodzili się pod tą planetą, często są mówcami. Maryja też daje ludziom piękną wymowę. R y n g a, królowna węgierska, za sprawą Maryi zaraz po urodzeniu chwaliła Maryję pozdrowieniem anielskim. (M a r c i n B i e l s k i). Trzecie niebo—niebo Wenus. Ludzie urodzeni pod tą planetą skorzy są do uczynków miłosiernych. Grzesznicy uciekający się pod opiekę Maryi wyzbywają się grzechów, czynią pokutę. Czwarte niebo ze Słońcem. Ludzie od słońca otrzymują pięć zmysłów. Obraz Maryi przywrócił wzrok dwom ślepcom w Carogrodzie. (Zwierciadło Przykładów). Mars w piątym niebie sprawia, że urodzeni pod tą planetą są dzielnymi rycerzami, odnoszącymi zwycięstwa nad nieprzyjaciółmi. Dzięki Maryi hetman grecki pokonał króla Gotów. (B a r o n i u s z, fakt z 583 r.). I teraz Maryja daje zwycięstwa tym królom i hetmanom, którzy modlą się do Niej. Szóste niebo—niebo Jupitera. Urodzeni pod Jupiterem są wielkimi i mocnymi ludźmi. Siódme niebo—niebo Saturna. Saturn daje rozum, mądrość i roztropność. Maryja ukazała się Grzegorzowi Cudotwórcy i nauczyła prawdziwej wiary katolickiej, a nie takiej jakiej uczył heretyk S a m o s a t e n u s. Ósme niebo—Twierdze wszystkimi gwiazdami. Maryja jest i tym niebem, bo ma w sobie wszystkie dary Ducha św., które nazywają się gwiazdami i udziela ich wszystkim proszącym. Dziewiąte niebo jest kryształowe. Bogarodzica jest czysta jak kryształ i zapala ludzi miłością Bożą. W Luzytanii jest dziwny kryształ, który pokazuje Jezusa w różnym wieku i różnych funkcjach, np. jako sędziego. Dziesiąte niebo jest najważniejsze, bo pierwsze poruszające się i wprawiające inne w ruch. Maryja pierwsza służyła Chrystusowi i innych pociągała do służenia Jemu i zachowywania przykazań. W Kanie Galilejskiej Maryja powiedziała: czyńcie, co wam rozkaże. Maryja nie wpuściła w Jerozolimie do świątyni z Grobem Pańskim, niewiasty Koźmiany, dopóki ta nie nawróciła się na wiarę chrześcijańską. Galatowski dodaje: tak i my nie wpuszczamy do cerkwi heretyków, żydów, pogan i niewierzą-

cych, bo oni nie modlą się, ale naśmiewają się z naszego nabożeństwa. Jedenaste niebo, Empirejskie, jest majestatem Bożym. Bogarodzica jest i tym niebem, bo Bóg był w Jej łonie przed urodzeniem się.

Na koniec kaznodzieja mówi o potrójnej zapłacie w niebie: *aurea* — przysługuje wszystkim świętym, *aureola* — przeznaczona jest dla męczenników, dziewic i głosicieli słowa Bożego, bo męczennicy wojują ze światem, dziewice z ciałem, a kaznodzieja z diabłem, natomiast palmę otrzymują wyznawcy, którzy nie mieli okazji umrzeć za Chrystusa, a byli na to przygotowani. Maryja posiada w niebie trzy nagrody.

W konkluzji kaznodzieja zachęca wiernych, by obierali Maryję na swoją patronkę i czcili Ją. Z Jej pomocą dostąpimy i my zapłaty w niebie i usłyszymy głos Chrystusa: Radujcie się, albowiem zapłata wasza obfita jest w niebie.

Jak widzimy, kompozycja obu tych kazań jest prawie identyczna. Temat w obu wypadkach wzięty jest z Pisma św. Widoczny i wyraźny jest podział na trzy zasadnicze części: *exordium*, *narrację* i *konkluzję*. Zauważyć daje się jedynie różnica w *exordium*, które w I kazaniu wprowadza ze swego stanu unizenia, niegodności czy niedostatecznego przygotowania, by mówić o tak wzniosłych sprawach. W drugim natomiast kazaniu jest ono rozwinięte w oparciu o temat i porównanie.

W narracji w obu kazaniach Galatowski rozwija temat i uzasadnia w jednakowy sposób, umieszcza Maryję w każdym po kolei stanie ludzi, w każdym chórze anielskim i w każdym spośród 11 nieb. Ukazuje Jej rolę w odniesieniu do ludzi jako opiekunki, wspomóżycielski oraz poucza, jaki kult należy się Bogarodzicy ze strony ludzi oraz na jaką cześć i chwałę zasłużyła Maryja w niebie.

W konkluzji wygłoszone jest wezwanie do wiernych, by uczestniczyli w nabożeństwach ku czci Maryi, obierali Ją na Patronkę, dzięki czemu zaskarbią Jej pomoc na ziemi i otrzymają wieczne szczęście w niebie.

Stosunek kaznodziei do słuchaczy w powyższych kazaniach na ogół odpowiada wymogom i postulatom Galatowskiego. Stara się on za pomocą konceptów zaciekawić słuchaczy i błysnąć

swoją erudycją. Można tu jedynie mieć poważne zastrzeżenia, czy koncepty, niektóre materiałowe dowody zgodne są z oficjalną nauką Cerkwi. Joannicjusz czerpie materiał dowodowy poza Pismem św. z żywotów świętych, z kronik, historii, ówczesnej astronomii. Należy przyznać, że są to kazania pouczające i zrozumiałe dla słuchaczy pomimo swej rozwlekłości, monotonii i sztuczności, zwłaszcza w drugim kazaniu. W kazaniach tych widoczne są akcenty nietolerancji religijnej, prowadzącej do zgubnych następstw w życiu religijno-społecznym.

VII. PODSUMOWANIE

Na podstawie *Nauki* i przytoczonych trzech kazań z *Ključa rozuměnija* można wyrobić pewien pogląd na homiletyczną twórczość Joannicjusza Galatowskiego, na jego sprawność teoretyczno-praktyczną w wykorzystywaniu wszelkiego materiału homiletycznego, nadającego się do ówczesnego kaznodziejstwa. Omówiona *Nauka* i zaprezentowane kazania rzucają światło nie tylko na osobę autora, ale i na mentalność, upodobania i zainteresowania ludzi ówczesnej epoki, na sposób i środki zaspokojenia ich głodu wiedzy religijnej i pozareligijnej. Przedstawiony materiał daje określony obraz nie tylko prawosławnego kaznodziejstwa ruskiego, ale i polskiego katolickiego, gdyż według powszechnej opinii homiletyka i cała twórczość religijna pisarzy z kręgu Kolegium Kijowsko-Mohylańskiego pozostawała wówczas pod wpływem polskim.

Galatowski osobiście był przekonany o wartości i pożytku swego *Ključa rozuměnija z Nauką*. W przedmowie do lwowskiego wydania *Ključa* z 1665 r. tłumaczy autor, dlaczego zbiór kazań z nauką nazwał kluczem: *Klucz* ten bowiem otwiera duchownym drzwi do kaznodziejstwa. Prawie 20 lat później Galatowski w bardzo ostry sposób (co mu się rzadko zdarzało) odezwał się na krytykę *Ključa*. „Taki pies jeden Zoilus nazwany dla zazdrości swej i nieumiejętności zębami słów bluźnierskich gryzł Klucz moy, ale nie ugryzły zęby sobie połamał, ponieważ Klucz moy od wszystkich ludziew dobrych pochwalony jest y od Wschodniey Cerkwi katolickiey przyjęty ochotnie

y mile czytany bywa”³⁷. Z dalszego kontekstu wypowiedzi Galatowskiego wynika, że chodziło tu o jakiegoś wroga prawosławia. Niestety, jak dotychczas, nie natrafiono jeszcze na ówczesną krytykę *Klucza* i nie wiadomo, kto, kiedy i jakie zarzuty stawiał.

Pod koniec XIX w. i na początku XX poddał krytycznej ocenie dzieło homiletyczne Galatowskiego wspomniany wyżej Sumcow. Pozytywnie ocenił on *Naukę albo sposób złożenia kazania*, która według niego „ma ważne znaczenie w historii ruskiego kaznodziejstwa i jako pierwszy co do czasu powstania i jako najbardziej znany podręcznik homiletyki”³⁸. Stwierdził jednak, że Galatowski poprzez swoją *Naukę* i *Ključ rozuměnija* ostatecznie wprowadził i umocnił na terenie Ukrainy scholastyczne kaznodziejstwa³⁹. A scholastyka, dla Sumcowa, to cecha negatywna („truczna”), szkodząca wszystkiemu, co dobre, narodowe i postępowe. Toteż zarzuca temu kaznodziejstwu i Galatowskiemu sztuczność, nieuzasadnione i przesadne tłumaczenie Pisma św., interpretacji planów Bożych, scholastyczne podziały, np. *latria*, *dulia* i *hyperdulia*, posługiwanie się na wzór polskich kaznodziejów grecką i rzymską historią, dogmatyczny a nie moralny charakter tych kazań, nie związanych z ówczesną sytuacją polityczno-społeczną. Sumcow krytykuje Galatowskiego i za to, że nie omawiał on w swych kazaniach np. zbrojnego powstania Bohdana Chmielnickiego, ruchów wolnościowych swojego narodu na terenie Rzeczypospolitej, a roztrząsał tak błahe sprawy jak rodzaj chwały czy miejsce w niebie. Sumcow dostrzegał jednak pewne walory w treści, a przede wszystkim w języku kazań i *Nauki* Galatowskiego, co wyraził tymi słowami: „Jeśliby i w treści *Ključa* było tyle pierwiastka narodowego, ile go jest w języku, to byłoby to kapitalne dzieło”⁴⁰. A 18 lat później w artykule poświęconym treści *Ključa* napisał Sumcow, że dzieło Galatowskiego było

³⁷ Galatowski, 37, *Alphabetum...* Czernihów 1681 s. 251.

³⁸ Sumcov, *Obzor soderżanija propowedej Joannikija Galatowsko*, *Vestnik Charkowskiego Istoriko-Filologiceskogo Obscestwa* 1913, wyp. 4, s. 1.

³⁹ Sumcov, *Joannikij Galatowskij*, Kijów 1885 s. 22.

⁴⁰ Tamże, s. 36.

„rzeczywiście życzliwie przyjęte, szeroko rozpowszechnione i wywarło wielki wpływ szczególnie na Ukrainie w XVII i XVIII wieku”⁴¹.

Kolegium Kijowsko-Mohylańskie, będące w ścisłym kontakcie z kulturą polską, oddziałujące na całą Ukrainę, było terenem, na którym dokonał się przełom w kaznodziejstwie prawosławnym. Joannicjus Galatowski, oddając do publicznego użytku swój traktat homiletyczny i zbiór kazań w języku narodowym, niejako moralnie zobowiązał duchowieństwo prawosławne do głoszenia słowa Bożego, do podnoszenia wiedzy i świadomości religijnej, do wierności swojej wierze i swemu narodowi.

Pierwszy ruski podręcznik prawosławnej homiletyki, nawet jeżeli był niepełny, niedoskonały, stworzył nową kartę w historii kaznodziejstwa ruskiego, bo dawał nie tylko zasady, wzory, ale prowokował do dalszych prób i ulepszeń w tej dziedzinie.

L'homilétique orthodoxe de Joannikij Galatowskij
(Le point de départ dans l'homilétique orthodoxe
du XVII siècle)

Résumé

Dans le but de cet article est la demonstration des changements qui se passaient dans la predication orthodoxe ruthénienne sur les terrains de l'Ukraine en XVII siècle. Les changements consistaient à l'éloignement de l'homelie qui dans la période des controverses religieuses avec les gens des religions différentes ne pouvait pas être à même de faire les sermons construits d'après les principes retoriques et homilétiques. L'exemple et le modèle de la nouvelle predication orthodoxe nous trouvons dans l'ensemble des sermons de Joannikij Galatowskij sous le titre *Ključ rozuměnija* (La clé de l'intelligence). Galatowskij a ajouté à cet ensemble L'enseignement où le façon de la composition du sermon (*Nauka albo sposób złożenia kazania*) qui est le premier traité, et manuel homilétique a la Ruthénie qui est conservé jusqu'à nos temps. La qualité de ses deux oeuvres se conclue dans l'harmonieuse dependance mutuelle, par ce-que *Ključ rozuměnija* illustre et met en pratique les principes et les indications homilétiques, expliquées par Joannikij Gala-

⁴¹ Sumcov, *Obzor soderżanija...*, s. 38.

towskij dans L'enseignement. Les deux oeuvres sont écrites en langue ruthénienne en utilisant le discours simple, et c'est pourquoi elles étaient accessibles pour tous le clergé orthodoxe et elles jouaient le rôle religieux culturel et politique.

La nation Ukrainienne qui possédait sa culture, sa langue et sa religion, en XVII siècle a été liée avec la Pologne dans ses frontières. L'Ukraine était la zone des plusieurs influences polonaises, politiques, culturelles et religieuses déjà d'après l'Union de Lublin en 1569 et de Brześć en 1596. Ces influences menaçaient à la nation ukrainienne, à la langue et à la religion orthodoxe, parce que beaucoup de représentants de cette nation, notamment de la couche moyenne et plus haute, qui étaient contents des nouveaux privilèges et de la perspective de réalisation de ses ambitions privées et de ses intérêts; se sont éloignés de son milieu et de ses convictions religieuses précédentes. L'union religieuse faisait de plus en plus le progrès. Dans son rayon d'action sont entrées les représentants éminents du clergé orthodoxe comme Hipacy Pocij, Weljamine Rutskij, Malece Smotrytskij, Cassian Sakowicz et Trankwilion Stawrowietskij.

Pour réagir contre ces influences et commencer la bataille avec un adversaire il faut lui égaler dans l'érudition et dans la tactique. La société et le clergé ukrainien a amené sa plus grande attention sur les écoles et sur les publications. En effets on a érigé beaucoup d'écoles. Le plus grand rôle a joué le Collège de Kijev fondé en 1633 par le métropolitain Pierre Mohyla avec le consentement du roi de Pologne Ladislas IV.

Ce Collège a été organisé à l'exemple de tous les collèges jésuites par ce que Pierre Mohyla lui même s'est instruit dans les collèges jésuites de Kalisz et Wilno, et il connaissait bien son organisation, son programme; l'esprit et les résultats de l'instruction. Le collège enseignait ses adeptes penser logiquement, parler et écrire, il leur donnait la clé au trésor riche de la science et des lettres occidentales. L'idéal du Collège était l'éducation du Ruthénien qui pourrait éminentement égaler au Polonais. L'un d'élèves du Collège a été Joannikij Galatowskij, postérieur enseignant de la rhétorique et le recteur de ce collège.

Joannikij Galatowskij comme éminent orthodoxe théologien, l'homilète et le polémiste a consacré son talent d'orateur et d'écrivain pour la défense de la religion orthodoxe contre l'influence et les attaques du catholicisme romain, l'union avec Rome et les autres confessions chrétiennes et pour la conservation de la nationalité ukrainienne. Il a écrit beaucoup d'oeuvres polémiques, dirigées contre le catholicisme, le judaïsme, l'islamisme et l'arianisme. Mais il a conquis la gloire dans le domaine de la prédication. Quand il était le recteur du Collège et le prieur du monastère de la Confrérie il a publié en 1659 *Ključ razuměnija* et l'Enseignement.

Jusqu'au moment quand *Ključ razuměnija* et l'Enseignement se sont

apparus on utilisait l'homelie dans la pratique de la predication de la Parole de Dieu où lisait les textes des Pères de l'Eglise, et souvent on utilisait la postille catholique et protestante. Le Prince Ostrógskij dans l'introduction à la Bible, editée en 1580 écrit la négligence de la predication de la Parole de Dieu. Les conditions pareilles ne pouvaient pas être satisfaisantes en XVII siècle dans le periode de la polémique et de l'union qui se developpait.

Joannikij Galatowski apprciait la valeur de la predication catholique et son influence sur les fidèles, il a su qu'on peut le plus facilement exercer une influence sur les masses par le chair. Alors, en prenant soin du peuple orthodoxe et des proclamateurs du Parol de Dieu, il a publié le precis de l'homiletique-L'Enseignement, dans lequel il a exposé les principes qui doivent servir pendant les preparations des sermons par les predicateurs a l'occasion des Fetes du Seigneurs, de la Sainte Vierge, pour les dimanches, pour les fêtes des Saints et pour les obseques. Dans l'introduction a L'Enseignement l'auteur constate, que le plus important élément du sermon est le thème qui est puisé de l'Ecriture sainte et des textes liturgiques des Pères de l'Eglise, qui doit passer par trois arties fondamentalles du sermon c'est a dire exordiom, narration et conclusion. Il signale que se trouvent les autres méthodes de composition des sermons, mais a cette epoque-la non reccommendées par lui, par exemple le sermonhomelie. Hors de la caracteristique du schemat fondamental des sermon, Joannikij instruit, comment il faut utiliser l'ensemble de ses sermons. En XVII siècle a la Ruthénie se trouvait beaucoup d'ecclésiastique orthodoxe mal préparés a prêcher et pour cela que Galatowski leurs reccomende de se servir de ses sermons ou de composer leur propres sermons sur son modèle. L'auteur reccomende, que les predicateurs prennent la narration de ses sermons et que exordiom et la conclusion ils preparent eux même. Galatowski a rendu service très pratique a tous les predicateurs, en donnant les exemples, comment et quand on peut utiliser ses sermons seigneurials, Mariale, dominicales, pour les fêtes de Saints, en adaptant le thème du sermon au texte de l'Evangile pour une fête. Il faut attirer l'attention a l'ouvrage l'Enseignement ou la methode de composition du sermon pour les obseques. Galatowski instruit de quoi il faut parler dans exordiom, dans la narration et dans la conclusion. On peut puiser les thèmes des sermons aux Sainte Ecriture, mais on peut et on se reccomende parler à la thème de la noblesse ou du nom d'un decedé, à la theme du prenom ou du blason etc. Le predicateur doit s'orienter parmi les titres ecclesiastiques et les titres laiques, qu'il y a 13 cités par Galatowski. La realisation de ces et d'autres reccommendations on peut observer dans ses plusieurs conspectus dans L'Enseignement et dans les 4 sermons funerales.

Bien que Galatowski a traité en marge le problème d'un rapport du predicateur a l'auditeur, nous pouvons retrouver plusieurs ses obser-

vations et postulats concernant le problème des predicateurs et des fidèles.

L'auteur de l'Enseignement instruit le prêcheur, en quelle manière il doit attirer l'attention des auditeurs prêchant leurs quelque chose de nouveau, curieu, invraisemblable où a l'aide des anegdotes. Galatowski postule que le sermon soit compris pour les auditeurs, qu'il soit conforme a l'enseignement de l'Eglise orthodoxe et qu'il soit soutenu par les arguments de Sainte Ecriture, de Tradition, de la vie des Saints etc. Il previent le predicateur, qu'il, prechant le sermon, ne despère pas les auditeurs. Il les peut mancer, mais il faut consoler et reveiller l'esperence, qu'ils l'atteindront le ciel, s'ils se corrigeront.

Joannikij recommande utiliser les quatre sens de la Sainte Ecriture: il instruit au grand rôle de l'amplification qui peut elargir le sermon. A la fin de l'enseignement il indique le riche et éprouvé materiel pour les sermons, c.a.d: La Sainte Ecriture, Les Pères de l'Eglise, Les Vie des Saints, les histoires et les chronique, les livres qui decris les animaux, les oiseaux, les plantes et les ensembles divres des sermons. Si les predicateurs se conformeront a ces principes et indiquations presentés dans L'Enseignement selon l'avis de l'auteur ils seront tout facilement composer les sermons et les prêcher.

Sauf l'une mention Galatowski ne parle rien d'homélie. L'homélie etait remplacé en principe par le sermon. La brèche a eu lieu non seulement dans la forme mais dans la substance aussi. L'homélie se tournait autour du texte de l'Evangile et elle attendait le materiel aux Pères de l'Eglise, et dans le sermon de cette époque dominait le thème concret, auquel on trouvait le contenu non seulement parmi les sources religieuses mais dans p.ex. la philosophie, l'histoire, la litterature, la science etc. En effet pourtant les sermons ont perdu son caractere exactement théologique et religieux, et il s'est commencée la domination des éléments laïques. Les sermons de cette époque se sont devenus la complication de contenus religieux et hours-religieux. On peut se convaincre de cela en vertu des sermons de Galatowski.

Ključ razuměnija jouissait d'une grande fortune parmi le clergé orthodoxe, de quoi partent quatre editions pendant plusieurs années, par ce-que hors la langue nationale il contenait la problematique actuelle dans la periode de la polemique p.ex. l'origine de Saint-Esprit, le cult des Saints et des icones, de l'Eglise, des verités eschatologiques etc. La dernière edition de *Ključ* de 1665 contient 62 sermons; 12 pour les dimanches de l'année liturgique, 20 pour les fêtes Mariales, 2 pour l'Elevation de la Croix, 14 pour les fêtes des Saints, et 4 sermons funebres. Comme l'illustration des sermons de Galarowski on a cite 3 sermons c.a.d. 1 sermon pour Noël et deux sermons pour l'Annonciation.

L'Enseignement et les sermons qui sont représentés, montrent non seulement la personne de l'auteur mais aussi la mentalité et les gout. des gens de cette époque.

Galatowskij était persuadé à la valeur et au profit de *Ključ* et L'enseignement pour la predication orthodoxe. I. Ogijenko et N. Sumcow ont indiqué les défauts scholastiques dans les sermons, mais aussi ils ont indiqué les positives dans le contenu et surtout dans la langue, grâce a quoi *Ključ* était accueilli avec bienvenue et il a exercé une grande influence en Ukraine en XVII et XVIII siècle. L'homilétique de Galatowskij était le moment critique, par ce-que elle donnait les principes, les modèles et elle provoquait aux essais ultérieures et aux améliorations.

P. Karwecki